

Załącznik 1. Korespondencja Janusza Łodygi ze Stanisławem Głazewskim w sprawie Tez Prymasowskiej Rady Społecznej z 5.IV.1982 r. oraz odpis listu grupy osób internowanych w Załączu do Ks. Biskupa Bolesława Pylaka, dotyczącego tego samego problemu.

- Neocenzurowany, niedatowany (maj 1982 r.?) list Janusza Łodygi z Ośrodka Odosobnienia dla internowanych w Lublinie do Stanisława Głazewskiego

Serwus Staszku!

Lepiej znacie nastroje i opinie społeczne, gdyż jesteście jeszcze wciąż pośród ludzi. Jakie one są w istocie, tego nie jesteśmy w stanie ani odczuć, ani określić po pięciu miesiącach izolacji. Z tutejszej perspektywy, sądząc po zewnętrznych objawach, zarysowały się dość głębokie podziały (mam na myśli spostrzeżenia z maja). Z jednej strony widać, że są ludzie, grupy zawodowe i społeczne gotowe z determinacją bronić zdobyczy Sierpnia '80 i o nie walczyć. Duża jednak część społeczeństwa ocenia najwidoczniej, że istniejące ograniczenia i ciężary są do zniesienia. Rzeczywistość im nie doskwiera na tyle, aby zmusić do zdeterminowanych wystąpień. Skoro tak, wydaje mi się, to szukać trzeba łączności stanowisk obu tendencji. Wierność ideałom sprząć jakoś z postawami i zachowaniami tych grup, które nastawiły się na milczące przetrwanie. A przede wszystkim obudzić należałoby głos społeczny i przerwać ogólne milczenie.

Być może nie znam biegu spraw albo ich nie rozumiem, lecz dlaczego nie ma społecznego odzewu na propozycje Prymasowskiej Rady Społecznej?

Spodziewałem się, że stanowisko jej spotka się z szerokim poparciem, przeradzając się w ogólnonarodowe referendum. Powiem szczerze, iż wyobrażałem sobie, że zaczną płynąć grupowe wypowiedzi i listy zbiorowe, tworzone w różnych warunkach – wśród katolików, w grupach środowiskowych, a nawet w zakładach pracy¹, kierowane zarówno do Rady Prymasowskiej, jak i do czynników państwowych – sejmu, posłów, rady państwa, rządu, czy diabli wiedzą gdzie jeszcze.

Wydaje mi się, że Tezy zgłoszone przez stronę kościelną nie będą budziły obaw jako coś nielegalnego i łatwiejsze będzie organizowanie w oparciu o nie świadomości i działań społecznych. Przecież taki głos opinii publicznej władzy rządzącej powinien stać się czym prędzej wiadomy, gdyż dla praktyki niczym są pokłady niezadowolenia, oburzenia czy potępienia tkwiące w społeczeństwie, jeśli nie zostaną wyartykułowane.

Rozumiem, że jest jeszcze kwestia zgody na merytoryczną zawartość Tez, co dla ożywienia opinii publicznej jest chyba trochę mniej istotne. Lecz rozumiem, że i krytyczne wypowiedzi, w celu dalszego precyzowania stanowiska są tu niezbędne.

Sprawy te omawiać będziemy między sobą. W przyszłym tygodniu planujemy tu cykl spotkań na ten temat. Jeśli dojdziemy do jakichś nowych wniosków, czy sformułowań postaram się je jakoś Ci dostarczyć.

Tu w Lublinie kolonia puławska powiększyła się do 8 - 9 osób, a z 5-ką w Załączu jest już nas niemała gromadka. Przyznam szczerze, że nie potrafię sobie wyobrazić jaki będzie dalszy bieg wypadków. Niemniej chciałbym być czym prędzej wśród Was, na cokolwiek bądź przydatny, gdyż tu beczynnie czas spędzamy degenerując się z lenistwa.

Pozdrowienia i ukłony dla wszystkich

Janusz Łodyga

¹ Janusz Łodyga stanowczo przecenia nasze ówczesne możliwości, nie biorąc pod uwagę, że w tamtym okresie wszystkie organizacje społeczne były rozwiązane a zebrania i zgromadzenia – zabronione. Nawet na przyjęcie imieninowe trzeba było mieć zezwolenie. Działacze opozycyjni, ryzykując utratę wolności, zbierali się oczywiście w konspiracji, ale podczas tych spotkań mieli zazwyczaj do omówienia mnóstwo spraw nieporównywalnie ważniejszych niż Tezy Rady Prymasowskiej.

Serous Stankin!

depcij mawe nastroje i opinde spoleczne, gdzy
jestoie jenne wai postoi ludzi. Jakoe one
se w isowe, dego nie jedsiny s tande ani
odami, ani okrestie po jowu mowicade irolayji.
Z intjonej perspektyoy, sedec po rekonstrukcyj
objeow, rozpozaty ot doo giebokie posturij.
(mawu na mysl spostneienia i mofa). Z jedny
strony idao, to se ludze, grupy mowdore i
spoleczne gotore i determinoway krowo idobay
Sierpna '80 i o nre walay. Dwa jednuk areo
spoleczestwa ocenio majordomay, se istniejce
ograniczenia i ciary se do zmieszenia.
Kreayistoi im niedostukera na tyle, aby
zmusi do ideterminowaych wyprer.
Skoro tak, wyduje mi to, to mawo iuska
Teunoi stowide obu tendency. Diernoo
ideatom spuec jakos i postawami i rachy

variousi dyki grup, które nastawiały się
na miłującą przetrwanie. A przede
wszystkim obudzić materialny głos
społeczny i przetrwać społeczne miłkowanie.
Był może nie mały błąd sprac albo
nie wiele rozumienia, lecz dlatego nie
ma społecznego odwołania na propozycję
Przymiarostki Rady Społecznej.

Spodziewałem się, iż stanowisko jej
spokojne jest z niewielkim poprawieniem, przed-
mówiając się o ogólnonarodowe referendum.
Podem nadziei, iż wyobrażeni sobie,
iż sąsiadzi przyniosą grupę odpowiedzi i
wtedy zbiorowe, tworzone o różnicach
warunków - wśród katolików, w
grupach ewangelickich, a nawet o zaskakujących

pracy, kierowane również do Ruchu
prymusowskiej pol i do organizatorów
przebiegających — sejmów, postów, rady
przewodzących, między innymi dzięki wielkiej pomocy
finansowej.

Wygląda mi to, że Ten ogólny kierunek
stworzenia organizacji nie będzie budzić obaw
jakże coś nielegalnego i istniejące w budowie
organizowania o sprawie o nie odpowiedzialności
i działaniach społecznym. Przewodzący taki głos
opini publiczną w odniesieniu do pewnych
stać się z nim przedmiotem odpowiedzialności, gdyż dla
praktyki nie ma on potrzeby odpowiedzialności
obciążenia w postępowaniu i w sprawie o poie-
awistacie, dopóki nie zostaną wyasy-
krowane.

Rozumiem, że jest jeszcze kwestia pracy
na organizowaniu i w sprawie tej, co

du oigdenia opini publicum jest chyb
troche mniej istnie. den rommieu, or
i korynny wypaniedu, o celu dalnego pre-
cyzowania stanowiska ze tu niebaczne

Spnary te ciurowie bchidny mizdny sobe.
i pnydym dygodnia planujemy du cytel
spokum na ten demut. Jestu dojdziem
do jakichs nowych wnioskow, ay opowiadam
postanowim or je jakos ci dostarczyc.

Tu o dublinu kolonia putarowa porozumij
or do 8-9 osob, a z 5-ty o 2-tych
jest ju nos niemiata gromadka. Przymam
nuenne, or mi podrapu probu wyobrazic jak
bedzie dlamy bocy wygadliw. Niekimny dluizym
byo aem puchey siodl was, na cokolwiek
bede przydatny, gdzi tu beruymy was
opiedamny, de gemeruje or o lewistwie.

Porozumiew i akionu du wygledu Jan Holpa

- Neocenzurowany list Janusza Łodygi z Ośrodka Odosobnienia dla internowanych w Lublinie z 16.VI.1982 r. do Stanisława Głazewskiego.

Lublin, 16 czerwca 1982 r.

Czołem Staszku!

W nawiązaniu do poprzedniego listu, przekazuję Ci dalsze sprawy. W połowie maja dyskutowaliśmy – dość zażarcie - Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej w spr. ugody. Stanowisko nasze w tej sprawie przekazuję Ci na oddzielnej kartce. Trudno jest mi przewidzieć, jak sprawy będą dalej bieły, a więc, czy to co Ci przesyłam nie będzie spóźnione lub może już jest chybione. Nie mniej jeszcze dziś uważam, że jeśli są po temu warunki, dokument ten należałoby upowszechnić (podobnie jak i same Tezy). Nie wyraża on stanowiska internowanych władz „Solidarności” z naszego regionu, lecz jest głosem, oby jednym z bardzo wielu – internowanych w obozie lubelskim i tylko tych, którzy są pod nim podpisani (na odpisie nie jest to szczegółowo uwidocznione). Przesyłam Ci równocześnie, ale to już wyłącznie do Twojej wiadomości (bez zezwolenia na rozpowszechnianie) nasze uwagi szczegółowe do Tez. Pozwoli Ci to wyrobić sobie pełny obraz naszego tu nastawienia. Wspomnę tylko, że obydwie te dokumenty od dawna są już w rękach ich adresatów.

W tygodniu poprzedzającym mistrzostwa w Hiszpanii dyskutowaliśmy Program NSZZ „Solidarność” z I Krajowego Zjazdu w Gdańsku. Z perspektywy czasu i na tle obecnej sytuacji kraju jeszcze wyraźniej rysują się jego konstruktywne i nośne ideowo treści. Konkluzja z naszej dyskusji była oczywista a wsparli ją swymi opiniami ci internowani, którzy jeszcze w początkach maja byli wśród ludzi, pośród załóg. Uważam, że Program Związku należałoby wyciągnąć, otrzepać może z kurzu i wypuścić. Chociażby po to, aby uświadamiać ludziom matactwa i kręactwa propagandy z partyjnym związkiem przeciw robotniczemu na czele (choćby ta ich okrzykana deklaracja o walce i zmierzaniu na powrót do koryta. Nazwa ich deklaracji jest zapożyczeniem z programu „Solidarności”(rozdział II) a nie tylko powtórzeniem PPR-u.)

Drugie półrocze rozpoczęliśmy w sile 102 ludzi (na początku czerwca było nas 109 internowanych, z czego 5 osób 2.VI. Wywieziono do Załęża, a 2 zwolniono). Po słynnych zwolnieniach „1000 internowanych” na 1 maja zostało nas 51. Reszta z obecnych dowieziona została właśnie po robotniczym święcie, co ilustruje ruch jaki panuje w tym „interesie”.

W wyniku kolejnej akcji WRON-y „257 internowanych na I półrocze”, stan nasz zmalał 16.VI o 13 osób (do 89 internowanych) w tym 2 kolejne z Puław: Zdzicha Kudyka i Andrzeja Kucharskiego z Głębokiej 5/10.

Podaję, kto jeszcze pozostał:

- Włodek Zbiniewicz,
- Stanisław Mazur z INSzt., czł. Zarządu Regionu,
- Stanisław Nastaj z INSzt., zam. 22 Lipca 31/15
- Zdzisław Wiśniewski – zwolniony z ZA, zam. Skłodowskiej 9/82
- Juliusz Gapiński, zwolniony z ZA, zam. 22 Lipca 40/7
- Jacek Malinowski, zatr. W KLZW, matka p. Marianna na Wróblewskiego 17/54

Być może podaję znane informacje, nie mniej dodam, że zdołaliśmy ustalić (przeważnie naocznie) tych, którzy przebywają (bądź przebywali) ostatnio w areszcie śledczym:

- od lutego:
 1. Tadeusz Sędrowski z ZA
 2.Duda? z „Mostostalu”
- od maja:
 3. Halinka Komsta z ZA, z Zarządu Oddziału
 4. Franek Kaproń j.w.
 5. Janek Szczygieł z Rej. Dróg. Publ. j.w.
 6. Marek Heleski z „Biowetu” (wyszedł?)
 7. Edward Owczarski z PPBO

Nie mam pojęcia czy są to wszyscy. W ograniczonym zakresie możemy im pomóc w codziennych sprawach.

Przypuszczam, że w związku ze zwolnieniem 16.VI w/w dwóch, dotrą do Puław najświeższe wiadomości od nas i to z pierwszej ręki. Podam więc jeszcze tylko: jak chyba wszędzie wychodzi i u nas własny biuletyn - „Wiadomości” (już 4 numery). Ruszyła Wolna Poczta (próbki załączam). Funkcjonuje Wszechnica Internowanych z dość urozmaiconym programem.

Na tym kończę. Serdeczne pozdrowienia dla Was i Waszych rodzin, dla wszystkich znajomych i nieznajomych, którzy o nas pytają.

Specjalne pozdrowienia przekaz proszę Tadeuszowi, z którym dane mi było wprawdzie krótko, ale tak serdecznie się poznać. Otrzymałą od niego szklaną lufkę używałem jeszcze b. długo we Włodawie. Może piszę i wspominam o drobiazgach, lecz i te liczą się tu i wciąż odżywają w pamięci.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Janusz

P.S. Dziękuję za list, który dzisiaj otrzymałem. Nie zdążę już odpowiedzieć, tymczasem, napiszę następnym razem.

Dublin, 16 czerwca 1982 r.

Czotem Stanku!

W nawiązaniu do poprzedniego listu, przekazuję ci
dalsze sprawy. W polowie mają dyktandovalisiny - dość
zażarte - Tichy Prymasowski, Rady Spółecznej i opr.
ugody. Słomowski namie w tej sprawie przekazuję ci
na oddzielnej kartce. Trudno jest mi przewidzieć,
jak sprawy będą dalej biegały, a więc czy do co ci
przesyłam nie będzie spóźnione lub może jest już
chybione. Nie mniej jednak dziś uważam, że jest
się po takim warunku, dokument ten należałoby
uproszczyć (podobnie jak i same Terzy). Nie wyraża
on stanowiska interviewanych ośrodków „Solidarności”
z naszego regionu, lecz jest głosem - choć jednym
z bardzo wielu - interviewanych w obozie lubelskim, i
tylko ty, który się pod nim podpisasz (na odpisach
nie jest to najgłośniejsze uwidocznienie). Przesyłam ci
wskazówki, ale to już wyłącznie do Twojej wiadomości
(bez rozstrzygnięcia na uproszczenie) namie uważę
najgłośniejsze do Ter. Porozumi ci to wyrobić sobie pełny
obraz naszego tu nastawienia. Wspomnę tylko, że
obydwa te dokumenty od dawna są już w rękach

idei adresatów.

W tygodniu poprzedzającym wystawę w Warszawie, dyskusyjnym programem NSZZ „Solidarność” z I Krajowego Zjazdu w Gdańsku. Z perspektyw nam i na nie obecnie wydają się być jeszcze wyrażonej wyraża się jego konstruktywne i nowe idee i treści. Konkretne z naszymi dyskusjami była związana, a wparto jest ogólnie opinią ci interesantów, którzy jeszcze w poprzednich miały być wśród ludzi, pośród z nich. Uważam, że program Zjazdu materialnie wyraża, a nie ma nic z kum i wypuszcza. Chciałoby się to, aby przedstawiać ludziom materiały i konstrukcje propagandy z podjętym zorientowaniem przeciwko wadliwym na nich (chciałoby się ich okazywać deklaracji o sile i umiarkowaniu na poziom do koryta, ^{Narwa ich deklaracji} ~~to jest~~ ^{raportu} ~~raportu~~ z programem „Solidarność” (radiu II) a nie tylko postępowaniem PPR-u.)

Inne potrzeby wojny organizacyjnej o sile 102 ludzi (na początku czerwca było nas 109 interesantów, z czego 5 osób z VI wydziału do Związku, a 2 wolności). Po styczniowych rozdźwiękach „1000 interesantów” na 1 maja zostało nas 51. Renta i obecnie do wierzchni wodza stasuje się do wadliwym i odcie, co ilustruje onch jak

prawy o tym „interesie”.

W tymże kolejnym akcie DROZDY » 257 interwencyj na I stronie », stan nasz znalazł 16.VI o 13 osób

(do 89 interwencyj) o tym o 2 kolejne z Putaw:

Zdzisław Kudłyka i Andrzeja Kucharskiego z Głębokiego 5/10

Podaje, kto jeszcze pozostał:

+1 Witold Złazewski,

- Stanisław Maro z Wst., ul. 2-du Reg., z Skłodowskiej 9/21

- Stanisław Nastał z Wst., ram. 22 Lipca 31/15

- Zdzisław Winiarski z Wst., ram. Skłodowskiej 9/82

- Józef Gapiński, — — — — — 22 Lipca 40/7

- Jacek Malinowski, mbr. z KŁW, matka p. Marianna na Wóblewskiego 17/54.

Być może podaje inne informacje, nie mogę dodać, że istniejący ustalić (przebieg choroby) tych, którzy przeżyją (bądź przeżyli) ostatnio o awersie śledzący:

- od lutego

1) Tadeusz Czerwinski z 2A... Duda (?) z „Mortostatu”

- od maja

3) Halinka Komsta z 2A, z 2-du Oddziału

4) Franek Kaprow z Książkowskiej, j.v.

5) Janek Graczyk z Ry. Drog. Pub., j.v.

6) Marek Helinski z „Książki” (ogrodzi?)

7) Edward Jankowski z PPBO.

Nie mam pojęcia, czy se do omysłu. W ograniczonym zakresie moim im pismo z codziennymi sprawami.

Prypusnam, ie o wiertku ze rozdruwaniem 16.VI
w/o dości, dości do Putas majstrieine wiadomości
od nas i to z piestonej reki. Podem siec jenae dytko:
jak chybja smedzie, wychodzi i az nas wiasny biuletyn
- "Wiadomości" (jui k numeru). Kunyia dości dości
- piestki dości. Funkcyjnie dości dości Interno-
wanych i dości uwarunkowanym programem.

Na tym koniec. Serdeczne pozdrowienia dla Was
i Waszych rodzin, dla wszystkich znajomych i nie-
znajomych, którym o nas pytają.

Specjalne pozdrowienia prekar, prona, Tadewnowi, i
którym dane mi było oprowadzić kwiato, ale tak ser-
decznie się porwało. Stymuam od niego oklamy kwiato
nigodnem jenae b. dości oc dości. Moie pismo i
opowiadam o dości dości, ale i to nie, się on i waz
odrywają o pamięci

Pozdrawiam Was serdecznie

Juni.

P.S. Dziękuję za list, którym dzisiaj stymuam. Niezależnie
jui odpowiedzieć, stymuam, napiszę następnym razem.

20-482 LUBLIN

ul. Polna 5
0002 INTERAKTIVA



Nad. J. L. Fodga

SOLIDARNOŚĆ

POZA CENZURĄ

WOLNA
POCZTA
LUBLIN
1982



Gr. P. Stanisław Giarowski

ul. Grabskiego

24-100 PUKAWY



- **Załączone do listu STANOWISKO internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Lublinie dotyczące ugody społecznej (w świetle Tez Prymasowskiej Rady Społecznej)**

Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej stanowią konstruktywną propozycję rozwiązania kryzysu w Polsce, w duchu umowy społecznej. Z aprobatą przyjmujemy fakt powołania Rady, widząc w tym stały element troski Kościoła o podmiotowość społeczeństwa.

Przezwycięzenie pogłębiającego się kryzysu między władzą a społeczeństwem wymaga woli porozumienia płynącej od obu stron. Dlatego ważne jest, jak podkreślił to Prymas Polski Józef Glemp: „traktowanie ugody nie tylko jako jednego aktu, lecz przede wszystkim jako pewnego procesu, na który będą się składały różne działania, ukierunkowane ku formalnemu aktowi ugody. Ów proces ku ugodzie powinien składać się z czynów jednostronnych i wielostronnych, zmierzających najpierw do tworzenia klimatu, a następnie warunków ugody”.

Zasadniczymi składnikami tego klimatu są, w myśl wskazań 183 Konferencji Episkopatu: „szczerze otwarcie się władzy na głosy wszystkich grup społecznych w wolnej, odpowiedzialnej dyskusji i zagwarantowanie podstawowych swobód obywatelskich, opartych na uznaniu godności człowieka”.

W zapoczątkowaniu tworzenia klimatu ugody decydujące znaczenie ma postępowanie władzy państwowej. NSZZ „Solidarność” będąc organizacją zawieszoną w działalności nie ma prawnych możliwości czynienia istotnych kroków w tym kierunku. Związkowcy powinni jednak zaakceptować takie działania władzy, które będą stwarzać klimat ugody. Jednakże ze strony władz państwowych nie było dotychczas takich działań, a przeciwnie – ich poczynania (aresztowania, zwolnienia z pracy i in.) zaogniają nastroje. Również propaganda państwowa zamiast łagodzić – jątrzy, pogłębiając konflikty i podziały w społeczeństwie. Zmiana form propagandy, szczególnie telewizyjnej, byłaby znakiem przygotowawczym potwierdzającym i urealniamym gotowość władz do dialogu.

Klimat ugody będzie stosowny dopiero wówczas, gdy zwolnione będą osoby internowane, aresztowane i więzione na podstawie przepisów stanu wojennego: gdy osobom ukrywającym się będzie zapewnione bezpieczeństwo oraz gdy rozwiązany zostanie problem ludzi zwolnionych z pracy w ramach represji stanu wojennego (przywrócenie do pracy, wypłacenie odszkodowań itd.).

Niezbędne jest również przywrócenie prawa do działalności zawieszonym i zdelegalizowanym: związkom zawodowym, organizacjom społecznym, związkom twórczym itp., istniejącym i działającym przed wprowadzeniem stanu wojennego. Muszą one przygotować się do wystąpienia w charakterze jednej ze stron podczas rozmów na temat ugody.

W tym czasie, który musi być wystarczający dla przygotowania się do rozmów, nie dłuższym jednak niż 2-3 miesiące, związki i organizacje byłyby zobowiązane do wstrzymania się z wysuwaniem wobec władz żądań mogących zakłócić spokój okresu przejściowego oraz do działania w kierunku łagodzenia zbyt radykalnych, grożących konfliktem nastrojów społecznych. Związek nasz mógłby zrezygnować w tym okresie ze strajków. Władze państwowe natomiast, przyjąwszy odpowiednią postawę (propaganda) byłyby zobowiązane do niepodejmowania w tym okresie żadnych działań wymierzonych przeciw związkom i organizacjom, a zaostrzających atmosferę życia publicznego oraz do powstrzymania się od wydawania jakichkolwiek aktów prawnych dotyczących związków zawodowych i twórczych oraz organizacji społecznych, a także innych aktów prawnych, które nie są konieczne, a mogłyby stać się w przyszłości przyczyną konfliktów. Natomiast w ramach dalszego zmierzania do ugody społecznej mogłoby dojść do sprecyzowania i realizacji wszystkich propozycji zawartych w 10 punktach Tez Prymasowskiej Rady Społecznej.

W całym procesie dążenia do zawarcia ugody, NSZZ „Solidarność” powinien czuwać wraz z całym społeczeństwem nad zagwarantowaniem niezależności i samorządności Związku oraz demokratycznej struktury życia społecznego. Powtarzalność i pogłębiający się wymiar kryzysów nakazują stronom konfliktu pilne szukanie przed nimi zabezpieczeń.

Rola Kościoła w tych działaniach winna być konsekwentnie przez władze doceniana, a jakiegokolwiek objawy walki z nim nie powinny mieć miejsca.

Ważnym elementem rozwiązania aktualnego kryzysu mogłaby być zapowiedziana wizyta w Ojczyźnie Ojca Świętego.

Lublin, 26 maja 1982 roku

- 81 podpisów

STANOUJSKO interviewyds o sivolku adosobnjenja o dublinske
dotyace ugody spoienyj (o sivolke Ter Prymasovskij Rady Spoienyj)

Ten Prymasovskij Rady Spoienyj stanovje konstruktivnyj propo-
zyts vorotnania voprosu o Polse, o dudu ugody spoienyj.
A apokata, prymyjemyj fakt porotania Rady, vidlec o dym
staty element vostat kstia o podmnoost spoienistva.

Prerocivienie pogibijacego si konfliktu miedy vladz a
spoienistvom oymaga voli porovniienia pynreget od du stran.
Dlatego vaima jest, jak podkvestit do Prymas Polki Jozef Glemj:
»traktovanie ugody nje tykko jako jednogo aktu, lech priede
vymptkim jako pcedego procesu, na kotory bude si skadati
votne dviatnia, ukidnukovanie ku formiatnennu aktovi ugody.
Oo proces ku ugodei porivien skadati si z vymot jednostonnych
lub vidostronnych, imienajecyds mupicno do doonennia klimatu,
a nastepnie vaimukoi ugody.«

Zasadniamy skadnikami daga klimatu se, o mupot voharen
183 Konferenji Episkopatu: »sivere otvorie si vladz na giesy
vymptkch grup spoienyds a volnej odpovedzialnyj dykuzij, i
nagovanovanie podstavoyds svobod obyvatelskch, opavdyds
na umarnia godnosti mivichu.«

A rapocetkovanu doonennia klimatu ugody deydjuje ma-
nenie ma postporanie vladz paritovoj. Dse »Solidarnost«
budec organimyj ravienous o dviatnivosti, nie ma pravnyds mo-
kiviatu dymicnia istotnyds krost o dym kienimku. Zvidkoray
porivni jednuk raakceptovai takie dviatnia vladz, ktine
bude doonai klimat ugody. Jednakie ze strany vladz par-
itovoyds nje byis dotychnas takie dviatni, a prieditne - ich po-
cymarnia (avendovanie, volnenia i pravy. in.) rasquiazis ma-
troje. Rionisi propaganda paritova zamiat Tagodrit - jstny,
pogibijace konfliktu i podiviti o spoienistvie. Lmiana form
propagandy, naregibne televizijnej, bytaby makiem prupotovanyds
potviedkaje ym i vrealnajasym godovoti vladz do dialogu.

Klimat ugody budec stvordany dopiero vovras, goly volitione
votane osly viderovane, avestovanie i vprine ma podstanie
pripisot stadi vojennego; goly osobu ukryvajecym si budec
vaprovione bepricemistva ois goly voroznany votane problem
lndsi volitionyds i pravy o ramach veprejtatnu vojennego
(pnyotivanie do pravy, vupicenie odskhodovni itd.).

Norbedne jest również przywrócić prawa do działalności zawodowej i delegowania: w zakresie zawodowym, organizacyjnym społecznym, w zakresie tworzenia itp, istniejącym i działającym przed wprowadzeniem stanu wojennego. Muszą one przygotować się do wystąpienia w charakterze jednej ze stron podlegających brzmieniu demagogii

W tym czasie, który musi być wystarczający dla przygotowania się do brzmienia, nie dłużej niż 2-3 miesiące, w których i organizacje byłyby robotnicze: do wyrażenia się z wyrażeniem społeczeństwa i ich drogą do społeczeństwa przez przeszłość oraz do działania i kierunków i zgodzenia się z radykalnymi, groźnymi konfliktami wstępującymi społeczeństwa. Zostanie nam również wyrażenie o tym okresie ze strajkami. Istnieje również możliwość przygotowania odpowiednich postaw (propaganda) byłaby robotnicze do niepodległości i tym okresie radnych działających w wymienionych przez siebie wstępującym i organizacyjnym, a szczególnie wstępującym z wyrażeniem publicznego oraz do postawienia się do wyrażenia jakichkolwiek aktów prawnych dotyczących wstępujących robotniczych i tworzących oraz organizacyjnymi społeczeństwa, a także innymi aktami prawnymi, które nie są konieczne, a drogą do tego są i przygotować przygotować konfliktów. Natomiast w ramach dalszego zmierzania do ugody społeczeństwa mogłoby dojść do sprzyjającego i realizacji wstępujących propozycji zawodowych i 10 punktach Ter Prymasowskiej Pastry Społecznej.

W całym procesie dążenia do rozwiązania ugody WZZ, "Solidarności" powinien działać, oraz z całym społeczeństwem nad wyrażeniem niezadowoloności i niezadowoloności Zostanie oraz dłużej dłużej strukturą i wyrażeniem społeczeństwa. Podstawą i przygotującym do wyrażenia wyrażenia i znikającym stronom konfliktu i ich strukturze przed zmianą wstępujących.

Rola kościoła w tym działaniu winna być konsekwentna przez władze do czasu, a jakkolwiek obawy oalki z nim nie powinny mieć miejsca.

W innym kierunku wyrażenia aktualnego wyrażenia mogłaby być zapowiedź winna o Ojczyźnie Ojca i Ojczyźnie

ambitnie, 26 maja 1982 roku

—81 podpis

- załączone do listu UWAGI internowanych z Ośrodka w Lublinie do Tez Prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody.

Akceptując stanowisko Rady Prymasowskiej, będące wynikiem obiektywnej oceny sytuacji społecznej w Polsce, uważamy, że przedmiotem ewentualnej ugody społecznej winny być również zagadnienia, które przedstawiamy Radzie do rozważenia i oceny:

1. Konieczne jest reaktywowanie zdelegalizowanych związków, stowarzyszeń zawodowo-twórczych i młodzieżowych.
2. Umocnienie pozycji władzy nastąpić może tylko przez jej uwiarygodnienie, wyrażające się akceptacją przez społeczeństwo.
3. Uznając fakt determinacji ogólnego kursu polityki przez konsekwencje geopolitycznego położenia naszego kraju, wyrażamy przekonanie, że położenie to nie może wpływać na metody i kształt rozwiązywania problemów wewnętrznych. Tylko społeczeństwo może decydować o kształcie tych rozwiązań.
4. Problemem podstawowym jest konieczność wydania aktu abolicyjnego dotyczącego czynów będących konsekwencją wprowadzenia stanu wojennego, amnestii dla osób więzionych za te czyny oraz ich rehabilitacji.
5. Stwierdzenie, że NSZZ „Solidarność” ponosi część odpowiedzialności za kryzys, który spotkał nasz kraj jest krzywdzące. Uznać jedynie należy, że w związku z szerokim wpływem jaki „Solidarność” wywierała na życie społeczne, spowodowała przyspieszenie wystąpienia objawów narastającego od lat kryzysu gospodarczego i społecznego.
6. Ograniczenie społecznego nurtu działalności „Solidarności” nastąpić może po przyjęciu zasady pluralizmu politycznego i demokracji parlamentarnej.
7. Oczekujemy przykładowego ukarania funkcjonariuszy państwowych łamiących prawo lub nadużywających prawa wobec obywateli w okresie stanu wojennego.
8. Należy wznowić wszystkie wydawane przed 13 grudnia 1981 tytuły prasy katolickiej, związkowej i niezależnej.
9. Doświadczenia lat 1980-81 oraz dotychczasowe z okresu obowiązywania stanu wojennego wykazały, że istniejący w PRL model aparatu propagandowego nie spełnia oczekiwań społecznych. Dlatego niezbędna jest zmiana jego struktury tak, aby każda z istniejących organizacji społecznych, zawodowych itp. miała zapewniony dostęp do publicznych środków propagandy, funkcjonujących na terenie jej działania (gazeta wojewódzka, regionalna, rozgłoszenia radiowa, TV).

Proponowane przez nas rozłożenie akcentów i ukierunkowanie działań winno zmierzać do zabezpieczenia społecznej podmiotowości oraz trwałości rozwiązań gwarantujących wyjście z kryzysu.

Lublin, 26 maja 1982 r

- 67 podpisów

UWAGI internowanych z ośrodku w Dublinie do der Prymasowskiej Rady Spółecznej w sprawie ugody

Akceptując stanowisko Rady Prymasowskiej, będzie wyartkuł
obiektywnej oceny sytuacji społecznej w Polsce, uważamy że przed-
miotem ewentualnej ugody społecznej winny być również zagad-
nienia, które przedstawiamy Radzie do rozważenia i oceny:

1. Konkretnie jest reaktywowane zdelegatyzowanych maszyn
i stosowanych narzędzi - tworzących i miodniczych.
2. Umocnienie polityki następstwa może być przez jej
wzrostygodnienie, wyrażające się akceptacją przez społeczeństwo
jej programu społecznego i politycznego.
3. Uważamy jako determinujący ogólny kierunek polityki przez
konsekwentne gospodarcze powołania naszego kraju, wy-
rażamy przekonanie, że powołanie do nas może opierać na
metody i kształt rozwiązywania problemów wewnętrznych.
Tyłko społeczeństwo może decydować o kształcie tych roz-
wiązań.
4. Problemem podstawowym jest konieczność wydania aktu
zobowiązującego dotyczącego czynów będących konsekwencją opo-
rządzenia stanu wojennego, amnestii dla osób więzionych
za te czyny oraz ich rehabilitacji.
5. Stwierdzamy, że NSZZ "Solidarność" ponosi naszą odpowiedzial-
ność na kraj, który podkopał nasz kraj jest krajodroce.
Uważamy jednakże należy, że w związku z powołaniem opierem
jaki "Solidarność" wydawała na świat społeczne, spo-
sobowi przypisujemy występowanie objawów narastającego
od lat kryzysu gospodarczego i społecznego.
6. Ograniczenie społecznego ruchu działalności "Solidarność"
nastąpić może po przyjęciu zasady pluralizmu politycznego
i demokratycznej partycypacji.
7. Oczekujemy przywrócenia układowi funkcjonariuszy pań-
stwowych, samowładnych przez lub nadużywających prawa
wobec obywateli i skłaniających do stanu wojennego.
8. Należy również wyznaczyć wydawanie przed 13 grudnia 1981
tytuły prasy kulturalnej, wiekowej i młodzieżowej.

9. Doświadczenia lat 1980-81 oraz doświadczenia z okresu ekspery-
mentowania z nowym sposobem wykreślenia, że istnieją w PRL
modele aparatu propagandowego nie spełniają oczekiwań
społecznych. Dlatego niezbędna jest zmiana jego struktury
tak, aby każda z istniejących organizacyj społecznych,
związkowych itp., miała bezpośredni dostęp do publicznych
środków propagandy, funkcjonujących na terenie
działania (gazeta, agencja, regionalna rozgłośnia
radiowa, ośrodek TV).

Proponowane przez nas rozwiązania akcentują i uwidaczniają
działanie innych środków do zabezpieczenia społecznej podmiotowości
oraz tworzących wartości gwarantujących efekty i korzyści.

Lublin, 26 maja 1982 r.

— 67 podpisów

- P.S. Podobne stanowisko względem Tez Prymasowskiej Rady Społecznej z 5.IV.1982 r. zajęli działacze „Solidarności” internowani w Załężu, pisząc do Biskupa Pylaka:

2 maja 1982 r.

Ośrodek Odosobnienia Internowanych
Załęże k. Rzeszowa

Do Czcigodnego Księdza Biskupa
Bronisława Pylaka

Dzięki poświęceniu wielu ludzi dobrej woli my, internowani w Załężu działacze Solidarności mogliśmy zapoznać się szczegółowo z tezami Prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej z dnia 5.IV.1982 r.

Materiały te wywołały duże poruszenie i gorącą dyskusję. Potraktowane zostały z całym tradycyjnym już wśród nas zaufaniem, jakie mamy do wszystkich inicjatyw Kościoła. Dając wyraz naszemu rezonansowi na propozycje wychodzące od Episkopatu, chcemy tutaj opisać głosy, jakie padły w szerokim gronie w trakcie dyskusji nad Tezami.

Generalnie podkreślono ogromną wagę, jaką całe społeczeństwo a w tym i związek „Solidarność”, pozbawiony obecnie możliwości publicznego wypowiedzania się, przywiązuje do działań Episkopatu, zmierzających do przełamania impasu politycznego i ocalenia najistotniejszych wartości polskiego Sierpnia. Rozumiemy tutaj konieczność doprowadzenia do stanu, który Rada Prymasowska nazywa „Ugodą Społeczną – jednakże iż na to, by jakakolwiek ugoda mogła być możliwa, niezbędne są nie tylko dwie strony takiego układu, ale i obustronna wola doprowadzenia do niego, a następnie respektowania go. Uważamy, że umęczone i upokorzone społeczeństwo, byłoby gotowe odsunąć nienawiść i pod wpływem Kościoła oraz innych autorytetów świadomie dążyć do budowania takiej ugody. Nie widzimy jednak nikogo po drugiej stronie stołu. A ci, którzy mogliby się tam znaleźć nie przejawiają po temu dobrej woli, a nawet nie starają się stworzyć takich pozorów.. Czy tak jest w rzeczywistości, czy też nie, Wy, Ojcowie Kościoła wiecie najlepiej.

Dla narodu natomiast liczy się przede wszystkim nieustanne i wciąż potęgujące się kłamstwo, którym władza niweczy możliwości tworzenia klimatu sprzyjającego ugodzie. Uważamy, że słusznie pisze ksiądz prymas o problemie zaufania do władzy. Wiemy, że Episkopat może tutaj zarazem wiele i bardzo mało. Nie może przecież udzielić władzy poręczenia wobec narodu; zwłaszcza że ta władza za poręczyciela nadal ma terror i represje. Jeżeli cokolwiek ma stać się możliwe, to właśnie władza musi zrobić pierwsze kroki. Tak też formułują to tezy Rady Prymasowskiej.

I choć z radością odnajdujemy tu zgodność z naszymi wyobrażeniami, jednocześnie z obawą patrzymy na nadchodzące dni, albowiem wiemy, że z każdym daremnie mijającym dniem coraz trudniej będzie społeczeństwu uwierzyć w dobrą wolę władz. Jednocześnie władzom coraz trudniej będzie cofnąć się z drogi, na której wciąż bardziej odbiera sobie szanse na wiarygodność. Tak powstaje zakłęty krąg niemożności i tak umyka klimat dla ugody. Sama też ewentualna ugoda budzi w nas wiele wątpliwości i obaw. To dla nas internowanych bardzo trudny problem. Optymistyczne jest jednak to, że o takich sprawach potrafimy spokojnie dyskutować i jesteśmy otwarci na argumenty.

Większość tez przyjmujemy jak swoje i w całości. Niektóre jednak wywołują w nas odruchowy i wciąż emocjonalny sprzeciw. Tak jest przy końcu tezy ósmej, przy słowach: „...solidarność musi uczynić wysilek krytycznego przejrzenia swojej działalności i doświadczeń. Należy sądzić, że znaczna część aktywu związkowego jest gotowa tego dokonać.”

Bardzo trudno jest nam dokonywać rachunków sumienia dzisiaj, kiedy trwa nad nami sąd czołgów i pałek. Nie możemy biczować się sami, kiedy biczuje nas terror i przemoc. Wciąż pamiętamy o naszych uczciwych intencjach i my dobrze wiemy, że nasze ręce wbrew propagandowym kłamstwom są czyste.

Nie znaczy to jednak, że nie popełnialiśmy błędów czy nie dostarczaliśmy skwapliwie podchwytywanych pretekstów.

Tutaj często dyskutujemy o swoich dobrych i złych doświadczeniach. Te nasze wieczorne rozmowy z pewnością dadzą owoce.

I jeszcze teza dziewiąta – zarzewie gorących polemik. Odpolitycznienie związku przy zachowaniu jego niezależności. Dla wielu z nas wydaje się to być niemożliwe.

Naprawdę niezależny związek zawodowy już u swoich narodzin jest w tym systemie zantagonizowany z władzą polityczną, bowiem ona właśnie jest tu totalnym pracodawcą. A mając politykę za kontrpartniera, nie można od niej uciec. Dowodzi tego chyba historia CRZZ, któremu władza nie miała za złe upolitycznienia.

Wśród takich wątpliwości staramy się nie zapiekać i nie zacietrzewiać. Zdajemy sobie sprawę, że (jak pisze w tezach) - „Nie poprawimy tego losu narzekaniem i złorzeczeniem na przemoc. Dlatego postulaty powinny być przedstawione zarówno władzom, jak również przez każdego członka społeczeństwa samemu sobie. Postulaty nie abstrakcyjne, ale możliwe do spełnienia w naszych warunkach, na naszej ziemi”...

Rozumiemy też skomplikowaną i trudną rolę, jaką odgrywa dziś Episkopat Polski i prosimy o przyjęcie wszystkich naszych obaw i wątpliwości z całą, właściwą Kościołowi – cierpliwą mądrością.

Internowani na III oddziale Ośrodka w Załężu /w tym znana Księdzu Biskupowi grupa przeniesiona z Ośrodka we Włodawie/

2 maja 1982 r.

Ośrodek Odosobnienia Internowanych Załącznik. Rzeszów

Do Czcignego
Księdza Biskupa
Bronisława Pylaka



Dzięki poświęceniu wielu ludzi dobrej woli
my, internowani w załączniku działacze solidarności
mogliśmy zapoznać się szczegółowo z тезami
Prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie
ugody społecznej z dnia 5 IV 1982 r.

Materiały te wywołały duże poruszenie i gorącą
dyskusję. Potraktowane zostały z całym tradycyjnym
zaufaniem, jakie mamy do wszystkich
inicjatyw Kościoła. Daję wyraz naszemu rezonansowi
na propozycję wychodzącą od Episkopatu,
chcemy tutaj wyrazić głosy, jakie padły w szerokim
gronie w trakcie dyskusji nad тезami.
Generalnie podkreślono ogromną wagę, jaką
całe społeczeństwo a w tym i zwizek "Solidarność"
pozbawiony obecnie możliwości publicznego wypowiedzenia
się - przykłada do działań Episkopatu zmieniających
do przełamania impasu politycznego i ocelenia
nieistotniejszych wartości polskiego sierpnia. Rozumiemy
tutaj konieczność doprowadzenia do stanu, który
Rada Prymasowska nazwała "ugodą społeczną", jednakże
iż na to, by jakkolwiek ugoda mogła być możliwa,
niezbędne są nie tylko dwie strony takiego układu, ale
i obustronna wola doprowadzenia do niego, a następnie
respektowania go. Uważamy, że umęczone i upokorzone
społeczeństwo, byłoby gotowe odsunąć nienawiść i pod

współwzajemnym Kościoła oraz innych autorytetów świadomie
odłączyć od budowania takiej umowy. Nie wiolimy jednak
nikogo po drugiej stronie stołu. A ci, którzy mogliby
się tam znaleźć nie przejawiają po temu obojętności,
a nawet nie starają się stworzyć takich pozorów,
czy tak jest w rzeczywistości, czy też nie, ~~W~~. Ojcowie
Kościoła niecie najgorzej.

Dla narodu natomiast liczy się przede wszystkim
nieustanne i wciąż potęgujące się kłamstwo, którym władze
nieważą możliwości tworzenia klimatu sprzyjającego
umowie. Uważamy, że słusznie pisał król prymas
o problemie zaufania do władzy. Wiemy, że Episkopat
może tutaj zarazem wiele i bardzo mało. Nie może przecież
inducować władzy potępienia wobec narodu; zwłaszcza że te
władze ze społeczeństwa nadal ma terror i represję.

Jeżeli cokolwiek ma stać się możliwe, to władze muszą
zrobić pierwsze kroki. Tak też formułują to też
Rady Prymasowskiej.

Choć z radością odnajdujemy tu zgodność z naszymi
wymaganiami, jednocześnie z obawą patrzymy na nadchodzący
dni, albowiem wiemy, że z każdym dniem mijaącym
dniem coraz trudniej będzie społeczeństwu uwierzyć
w dobrą wolę władz. Jednocześnie władzom coraz trudniej
będzie cofnąć się z drogi na której wciąż bardziej odbie-
ra sobie szansę na wiarygodność. Tak powstaje zasklepi-
ty krąg niemożności i tak umyka klimat dla umowy. Sama też
ewentualna umowa budzi w nas wiele wątpliwości i obaw.

To dla nas - internowanych - bardzo trudny problem. Optymiści
- cznie jest jednak to, że o takich sprawach potrafimy
spokojnie dyskutować i jesteśmy otwarci na argumenty.
Wiskłoci też przyjmujemy jak swoje i w całości. Niektóre
jednak synodusy w nas oburzone i wciąż emocjonalny
spór. Tak jest przy końcu tezy śmiej przy słowach:
"... solidarność musi uczynić wysiłek krytycznego
przejęcia swojej odpowiedzialności i oświeśleń. Dlatego
sądzić, że znaczna część aktywna zwyczajnego jest gotowa
tego dokonać."

Bardzo trudno jest nam dokonywać rachunków sumienia, dzisiaj, kiedy trwa nad nami ścisk czotgów i potęg.
Nie możemy biczować się sami, kiedy biczuje nas terror i przemoc. Wąże pamiętamy o naszych uczciwych intencjach i my ołobne wiemy, że nasze ręce wbrew propagandowym kłamstwom są czyste.
Nie znaczy to jednak, że nie popełnialiśmy błędów, czy nie ołostarzialiśmy skwapliwie podchwytywanych pretekstów.

Tutej często dyskutujemy o swoich dobrych i złych ołoswiedzeniach. Te nasze nieczyste rozmowy z pewnością ołoleją ołroce.

I jeszcze teza ołienigła - zanewie gorących polemik.
Ołpolitycznienie związku przy zachowaniu jego niezaleźności.
Ołla wielu z nas wydaje się to być niemożliwe.

Naprawdę niezaleźny związek zanodny już u swoich narodzin jest w tym systemie zantagonizowany z władzą polityczną, bowiem ona właśnie jest tu totalnym pracodawcą.

A mając politykę za kontrpartniera nie można od niej ułiec. Dowodzi chyba tego historia CRZZ, któremu władza nie miała za złe upolitycznienie.

Naród takich wątpliwości staramy się nie zapiekać i nie zawietnewieć. Zolajemy sobie sprawę, że jak pisze w tezech/ - "Nie poprawimy tego toru narekaniem i złonecczeniem na przemoc." Ołatego postulaty powinny być przedstawione zarówno władzom, jak również przez każdego członka społeczeństwa samemu sobie. Postulaty nie abstrakcyjne, ale możliwe do spełnienia w naszych warunkach, na naszej ziemi" - ...

Rozumiemy też skomplikowaną i trudną rolę, jaką ołgrywa dziś Episkopat Polski i prosimy o przyjęcie wszystkich naszych ołobów i wątpliwości z całą właśnie łosćototłi - ułerpliną młodością.

odpis

Internowani na III oddziale Ośrodka w Żelaziu
/w tym znana księżka biskupowi grupa przewieziona
z Ośrodka we Włodawie/

2 MAJA 1982
ZALĄŻE K/RZESZOWA

~~NA RĘCE KSIĘDZA
BRZOSZOWSKIEGO~~

~~Z PROŚBĄ O PRZEKAZANIE~~

~~JEGO EKSELENCJI
KSIĘDZU BISKUPOWI~~

~~BRONISŁAWOWI RYŁAKOWI~~